

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku M. w P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
z udziałem zainteresowanych: J. J. i J. K.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 marca 2017 r.,
skarg kasacyjnych organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1) odmawia przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania**
- 2) zasądza od organu rentowego na rzecz odwołującego się
kwotę 2250 (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 20 października 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 19 listopada 2014 r., zmieniającego zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 11 kwietnia 2014 r. i uznającego, że w okresach wskazanych w tych decyzjach zainteresowani J. J. i J. K. nie podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o dzieło.

Organ rentowy wniósł od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 października 2015 r. dwie odrębne skargi kasacyjne o analogicznej treści, zaskarżając ten wyrok w odniesieniu do obu zainteresowanych oraz zarzucając mu na naruszenie prawa materialnego, to jest art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c.

We wnioskach o przyjęcie wymienionych skarg kasacyjnych do rozpoznania skarżący powołał się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, które zawarł w pytaniu: czy przedmiotem umowy o dzieło może być - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - „wykonywanie prac ślusarskich”, „wykonywanie prac ślusarskich, obróbka na szlifierce i spawanie”, tudzież „wykonanie regałów”, jak również, czy synonimem dzieł oznaczonych jako „wykonywanie prac ślusarskich”, „wykonywanie prac ślusarskich, obróbka na szlifierce i spawanie” może być „wykonanie regałów”?

Zdaniem skarżącego, zarówno przedmiot umowy określony jako „wykonanie regałów”, jak i „wykonywanie prac ślusarskich” z pewnością nie wypełnia definicji oznaczonego dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. W tych przypadkach nie można bowiem mówić o zindywidualizowanym rezultacie. W przypadku „wykonywania prac ślusarskich” (jak również „wykonywania prac ślusarskich, obróbki na szlifierce i spawania”) konstatacja taka wydaje się zaś oczywista. Natomiast w przypadku „wykonywania regałów” stopień ogólności tak oznaczonego dzieła nie pozwala na przyjęcie, iż mamy do czynienia ze zindywidualizowanym rezultatem, tj. bez jednoznacznego określenia ich rozmiaru, kształtu, koloru, materiału etc. W tej sytuacji, w opinii skarżącego, umowy, których przedmiot został określony na któryś z powyższych sposobów, powinny zostać zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług. Jak słusznie stwierdził bowiem Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezultat umowy o dzieło winien mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do

poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Wydaje się oczywiste, że zarówno w przypadku „wykonania regałów”, jak i „wykonywania prac ślusarskich” (jak również „wykonywania prac ślusarskich, obróbki na szlifierce i spawania”) - nie mamy do czynienia z taką sytuacją.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Oceniając wnioski skarżącego o przyjęcie jego skarg kasacyjnych do rozpoznania, Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że sformułowany w nich problem dotyczy wykładni przepisu (art. 627 k.c.), który w ogóle nie został jednak powołany w podstawach zaskarżenia. Tymczasem, zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych

przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby zostać naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005). Niemożliwe jest więc przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na okoliczności, które wykraczają poza podstawy tego środka zaskarżenia, a więc nie mogą być uwzględnione przy jego rozpoznaniu. Dlatego nie może stanowić okoliczności uzasadniającej wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania konieczność dokonania wykładni przepisu, którego naruszenia skarżący nie zarzuca równocześnie w podstawach tej skargi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2008 r., I PK 80/08, LEX nr 784907). Z tej samej przyczyny nie jest też możliwe przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w sytuacji, gdy skarżący jako przesłankę przedsądu powołuje występowanie w sprawie zagadnienia prawnego na tle przepisu, który nie został powołany w podstawach zaskarżenia.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Najwyższy uznaje za niezbędne przypomnieć, że zgodnie z jego ugruntowanym orzecznictwem nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), podobnie jak nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5). Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest bowiem uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni

przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Na podstawie analizy dotychczasowego orzecznictwa można natomiast wyprowadzić ogólny wniosek, zgodnie z którym, jeśli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów (np. umowy o pracę i umowy prawa cywilnego, albo umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2009 nr 2, s. 103, z glosą A. Musiały i z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/10, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 2, s. 102). Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest - przykładowo - umową o dzieło, umową zlecenia, należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy charakterystyczne jednej bądź drugiej z nich. Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 449).

Należy w związku z tym podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). W literaturze definiuje się ją jako umowę o świadczenie usług, konsensualną, wzajemną, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Porównanie elementów konstrukcyjnych tej umowy z cechami

innych umów o świadczenie usług ujawnia - jako pierwszoplanowe - zobowiązanie wykonawcy umowy o dzieło nie do samego działania, lecz do uzyskania dzieła jako oznaczonego rezultatu działania. Starania przyjmującego zamówienie na podstawie umowy o dzieło mają tylko takie znaczenie, że prowadzą do konkretnego, indywidualnie oznaczonego jej rezultatu jako dzieła (art. 628 § 1 i art. 629, art. 632 k.c.). W judykaturze i doktrynie dzieło określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepublikowane). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13).

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie przemawia za uznaniem, że Sąd drugiej instancji w pełni respektował przedstawioną wyżej wykładnię art. 627 k.c., a nawet uczynił z niej podstawę do dokonania własnej oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego, z którego jednoznacznie wynikało, że umowy cywilne (nazwane umowami o dzieło) zawarte pomiędzy J. P. a J. J. i J. K. miały konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat w postaci wykonania z góry określonej ilości szafek na narzędzia CNC i regałów o oznaczonych wymiarach. Rezultat w postaci wykonania tych przedmiotów został zaś osiągnięty we własnych warsztatach wykonawców z użyciem ich narzędzi i materiałów, z których po wykonaniu dzieła byli rozliczani. J. P. odebrał wszystkie zamówione meble i dokonał ich oceny pod kątem zgodności z zamówieniem. Po wykonaniu dzieła nastąpiła wypłata wynagrodzenia za każdą sztukę wykonanego regału czy szafki. Wymaga natomiast

podkreślenia, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku są wiążące dla Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), co oznacza, że w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpoznania Sąd ten musiałby je uwzględnić przy rozstrzyganiu zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skarg kasacyjnych. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 w związku z § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.